Nr. 83. We Lwowie czwartek dnia 19 lutego 1903 r. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwukrotną przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 halerze	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	10 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Rada państwa.

(Telegram własny Dziennika Polskiego).

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń 19 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad

ustawą wojskową

zabrał głos p. Goetz (niem. postępowiec) i zaznaczył, że uważa trójprzymierze za rękojmię pokoju. Stronnictwo mowcy z pewnością radośnie powitałoby spełnienie problematów, poruszonych przez cara z okazji konferencji pokojowej w Hadze. Jednakże Austrja nie może rozpocząć powszechnego rozbrojenia. Mowca zastrzega się przeciw zarzutom Schuhmeiera, jakoby niem. partja postępowa nie z przekonania głosowała za przedłożeniem wojskowem, lecz dla przypodobania się u góry. Podwyższenie kontyngentu rekrutów konieczne jest dla reorganizacji artylerji. Co do dwuletniej służby wojskowej, to takiej reformy nie można przeprowadzić w kilku miesiącach. Mowca będzie przeto głosował przeciw wotum mniejszości i poleca izbie przyjęcie wniosków komisji.

Poseł Conci (Włoch) sądzi, że ciężary nakładane na ludność przez zarząd wojskowy, powinny być dla tego zarządu wskazówką do tem większego uwzględniania słusznych żądań ludności. Zarząd wojskowy podobny jest jednak do niepłacącego dłużnika, który coraz nowych żąda kredytów. Mowca przytacza szereg postulatów, domaga się ustawy o rewersach demolacyjnych. Stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw przedłożeniu wojskowemu, ponieważ w znanych oświadczeniach ministra zbył rząd wszelkie postulaty samemi obiecankami.

P. Schreiner (niem. postęp.), oświadcza, że głosować będzie za przedłożeniem wojskowem już dlatego, że Czesi chcą użyć tego przedłożenia dla podstawienia stołka ministerstwu Koerbera. Poleca zarządowi wojskowemu do uwzględnienia postulaty rolników.

Poseł Udrzal (Młodoczech) oświadcza, że jego stronnictwo, jako opozycyjne głosować będzie przeciwko przedłożeniu. Jednakowoż nie dlatego, jakoby było przeciwne wojskowości. Jeśli ministrom chodzi o tęgość armji, to niechaj nietylko głoszą równouprawnienie, lecz niech dbają o ścisłe przestrzeganie ustaw. Więcej tem zdziałają uczynić, aniżeli przedłożeniami wojskowemi o kontyngencie.

Mowa ks. Pastora.

Ks. Pastor zaznacza, że naturalnie wszystkie stronnictwa wobec nowego przedłożenia wojskowego ogarnął przestrach, ponieważ to przedłożenie z jednej strony nakłada ogromne ciężary, z drugiej zaś strony trzebaby wziąć na siebie odpowiedzialność za odrzucenie ustawy. Jeżeli stronnictwo mowcy postanowiło głosować za przedłożeniem, to uczyniło to z przekonania, że wobec panujących stosunków inne stanowisko jest niemożliwe. Już teraz musi się mowca zastrzedz przeciw wszelkim zarzutom, podniesionym przeciw swemu stronnictwu. Ono także uważa militaryzm za największe zło. (Przerywania i śmiechy u socjalnych demokratów).

My chcemy widzieć Austrję silną i potężną. Ciężkie doświadczenia, jakie nasi bracia pod innymi zaborami poczynili i teraz czynią, przekonały nas dostatecznie, że w interesie naszego narodu leży, by Austrja była silną i potężną. Ponieważ zaś stanowisko państwa zawisłem jest od siły zbrojnej, postępujemy konsekwentnie, głosując za utrzymaniem tej siły zbrojnej. Pierwsi także głosować będziemy za powszechnem rozbrojeniem, jednakże nie za tem, by Austrja zrobiła początek, gdyż to równałoby się zdaniu się na łaskę i niełaskę innych państw.

Przeciw nam — mówił ks. Pastor dalej — podnoszą się oskarżenia, nazywające nas zdrajcami ludu i policjantami reakcji i militaryzmu, a zarzuty te podnoszone bywają i w kraju i w tutaj w izbie. Ale my te gołosłowne obelgi odpieramy, gdyż motywem ich nie jest prawda, ale jedynie chęć oczernienia nas przed ludem. My pierwsi entuzjazmujemy się dla idei powszechnego rozbrojenia, ale nie możemy, żądać, aby Austrja była w niem pierwszą, gdyż toby ją zdało na łaskę i niełaskę możnych i lepiej uzbrojonych nieprzyjaciół. We wielkiej republice ci sami ludzie, którzy tutaj na nas miotają obelgi, dzierżą ster rządów, niechże pogadają z nimi, aby pierwsi wystąpili za zniesieniem militaryzmu.

P. Daszyński: A co Jaures mówił?

Ks. Pastor: Jeżeli tam zostanie uchwalonem rozbrojenie, to tak samo będzie musiała postąpić Austrja i wtedy my z pewnością głosować będziemy przeciw kontyngentowi rekrutów. To jednak zasadnicze stanowisko nie wyklucza jeszcze krytyki wobec przedłożenia rządowego. Już sam los jego wskazuje, że rząd nie ograniczył się do tego jedynie, co jest istnie potrzebnem, lecz próbował wydostać więcej.

Mowca zastrzega się bardzo stanowczo na przyszłość przeciw powoływaniu rezerw zapasowych do czynnej służby, byłoby to bowiem naruszeniem i odebraniem praw nabytych — porusza dalej wiele innych żądań, stwierdzając z zadowoleniem, że od niejakiego czasu żądania te są nieco względniej traktowane.

P. Daszyński. Ale Galgoczy został! (Wesołość).

Ks. Pastor wyraził przekonanie, że obecny stan rzeczy jest zadatkiem lepszej przyszłości. Wniesiona przez rząd reforma przepisów o podwodach jest skutkiem długoletnich, przez posłów wyrażonych żądań ludności. Na przyszłość mowca domaga się w pierwszym rzędzie rychłego wniesienia nowej wojskowej procedury karnej i zlagodzenia lub zupełnego usunięcia barbarzyńskich kar kajdanków i przywiązania do słupa. Te kary wszędzie poza Austrją zostały zniesione, a co najwięcej, zastosowanie ich bywa bardzo wyjątkowe. Mowca więc zwraca się do ministra o wydanie przepisów ścisłych co do używania tych kar i aby przekraczający te przepisy byli pociągani do surowej odpowiedzialności.

Dalej ks. Pastor powitał z zadowoleniem przyrzeczenie ministra co do reformy taks wojskowych. Powinno się je uregulować na podstawie progresywnej, jak podatek osobisto-dochodowy, tak, aby pewne minimum było wolne od taksy, mianowicie trzy najniższe stopnie zamożności nie powinny być do niej obowiązane. Część dochodu z taks wojskowych powinna być używaną na zapomogi dla rodzin, których żywiciele powołani zostali do ćwiczeń wojskowych, nie uchodzi bowiem, aby gminy ponosiły cały ten ciężar, jak to minister uznał to za słuszne. Gminy już i tak ponoszą wielkie ciężary z tytułu poruczonego zakresu działania, w których co najmniej jest 80 prc. na cele wojskowe. („Bardzo słusznie!" — u Polaków).

Mowca dalej domagał się zmiany § 34 ustawy wojskowej, ażeby nietylko jedynak, ale też właściwy żywiciel rodziny powoływany był do zapasowej rezerwy jedynie. Powinno się też dawać żołnierzom, wypuszczonym z wojska, odzież, przykry bowiem to widok, jak widzi się ich prawie nagich wychodzących z wojska, podczas, gdy stare mundury za bezcen sprzedaje się handlarzom.

Dalej ks. Pastor imieniem posła Gniewosza uczynił wniosek, aby oficerowie, pensjonowani jeszcze wedle starego systemu, otrzymali 50 prc. dodatku emerytalnego. Wydatek na to byłby niewielki, bo takich oficerów już jest mało. Powinno się w Austrji pielęgnować bardziej uczucia religijne wśród wojska, powinno się żołnierzom dać możność uczęszczania w niedzielę na nabożeństwo. Niestety, dzisiaj duchowni wojskowi nawet nie rozumieją często języka pułku, do którego zostali przydzieleni.

Ks. Pastor popiera też rezolucję, postawioną w komisji wojskowej, aby tym, którzy z powodu smutnych stosunków majątkowych wyemigrowali za granicę, a teraz boją się powrócić do kraju z zasobami, gdyż byliby karani jako dezerterzy, ułatwić ten powrót. Wszystkie te postulaty — mówił ks. Pastor w zakończeniu — są tego rodzaju, że przy dobrej woli, nie będzie ich trudno rządowi spełnić czy to w drodze ustawodawczej, czy też administracyjnej, należy się zatem spodziewać, że zostaną one spełnione ku zadowoleniu ludu. (Żywe oklaski u Polaków).

Mowa dra Luegera.

Dr. Lueger podniósł z kolei, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne uczyniło swe głosowanie za przedłożeniem wojskowem zależnem od spełnienia kilku żądań. Obecnie jednak, po zadowalających wyjaśnieniach ministra obrony krajowej Welsersheimba, będą głosowało za ustawą. Dalej mowca polemizował z wywodami socjalnych demokratów, dowodząc, że to także skłania jego stronnictwo do oświadczenia się za ustawą, że nie chce stać w jednym szeregu z socjalistami.

P. Daszyński. Czy pan polujesz na order?

Dr. Lueger. Ludność, którą my reprezentujemy, nie jest wrogo usposobiona dla armji.

P. Daszyński. Rotszyldowscy barany!

Dr. Lueger. Nie! to co innego! (Wesołość). Socjaliści są największym wrogiem wewnętrznym, przeciw któremu władze powinny wystąpić z całą stanowczością.

P. Daszyński. Może pan każesz strzelać?

Dr. Lueger, wśród ciągłych przerywań ze strony socjalistów, oświadczył w dalszym ciągu, że także to, co się dzieje po drugiej stronie Litawy, skłania go do zabrania głosu i do postawienia rezolucji, wzywającej rząd, aby stanowczo nie dopuścił do zerwania jedności armji i sprzeciwił się zmianie sztandarów i emblematów wojskowych.

Mowa dra Głąbińskiego.

P. dr. Głąbiński w przemowie swej zajmował się obszernie kwestją dostaw wojskowych. Obecny system centralizacji tych dostaw, jest zgubny, przedewszystkiem dla Galicji, jako dla kraju, nie mającego wielkiego przemysłu, dla kraju, którego rzemiosła i rękodzieła już i tak przez rozwój wielkiego przemysłu w innych prowincjach austrjackich bardzo ucierpiały. Niesłusznem jest twierdzenie, jakoby Ga-

licja pod względem wojskowym była krajem biernym. Owszem, jest ona bardziej aktywną, niż którykolwiek inny kraj, albowiem dostarcza około 30 procent całego kontyngentu.

Prócz tego Galicja na wypadek wojny najbardziej ucierpi. W razie jej wybuchu nie może liczyć na żadne korzyści z ofiar na obronę państwa, tak, jak inne prowincje, lecz jako przedmurze monarchji, jako wał ochronny dla Austrji i Węgier, w razie nastania poważnych wypadków, stanie się polem największych okrucieństw wojennych. Do tego przyłączają się pewne polityczne względy w Galicji, przemawiające za tem, aby armja i ludność nie traktowały się z wzajemną nieufnością jak obcy, ale aby pomiędzy wojskiem, a ogółem ludności zaprowadzone zostały pokojowe stosunki i obustronne zaufanie.

Dotychczasowe starania Koła polskiego, czynione w sprawie dostaw wojskowych u rządu, jak dotąd, nie odniosły pomyślnego skutku. Mowca więc ponawia i określa bliżej te żądania. Potrzeba decentralizacji dostaw i rozdania ich na długi czas, tak, aby się potworzyć mogły stałe korporacje dla ich dostaw, które nadto rozszerzone powinny być na wszystkie pola. Nadto badanie i odbieranie dostawionych wyrobów i produktów powinno się odbywać na miejscu, przez władze lokalne, przy udziale kół ludności miejscowej. Dostawy produktów rolniczych powinno się oddawać bezpośrednio rolnikom po cenach, któreby się co pewien czas ustalało.

W końcu dr. Głąbiński zajmował się sprawą rejonów fortecznych i rewersów demolacyjnych, stwierdzając, że ograniczenia, jakie się z tych tytułów stawia właścicielom gruntów, są niczem innem, jak tylko uszczupleniem, albo nawet bezpłatnem wywłaszczeniem. (Oklaski u Polaków). Całe obszary administracia wojskowa ogłasza niespodzianie za rejony forteczne, a ruch budowlany na nich jest zupełnie wykluczony.

Nie do uwierzenia to prawie, że żądaniom słusznym ludności, podnoszonym od lat 30 w tej sprawie, nie odpowiedziało się w drodze ustawodawczej. Mowca podniósł więc raz jeszcze z wielkim naciskiem sprawę rewersów demolacyjnych, domagając się jej uregulowania. (Żywe oklaski).

Dalsza dyskusja.

Przemawiali następnie jeszcze pp. Scheicher (chrześć. soc.) i Tschernigg (niem. lud.), poczem dyskusję przerwano.

Odpwiedzi na interpelacje.

Prez. min. dr. Koerber odpowiadał następnie na interpelacje dra Ellenbogena (soc. dem) i Schalka (wszechniem,) w sprawie oświadczenia prez. węg. min. Szella, danego w sejmie węgierskim w sprawie konwersji renty wspólnej Mowca powołał się przytem na wyczerpujące i zadowalające oświadczenie ministra skarbu, dane w tej sprawie w izbie panów.

W odpowiedzi na zapytanie p. Merunowicza w sprawie upaństwowienia kolei północnej, oświadczył przew. komisji kolejowej br. Schwegel, że sprawę tę poruczono subkomitetowi, który już wypracował referat. Na posiedzeniu więc komisji kolejowej, które się odbędzie 26 b. m. będzie i ta sprawa traktowaną.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 15.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed połdniem.

Z klubów.

Wiedeń 19 lutego. Niemieckie stronnictwo postępowe na odbytem wczoraj posiedzeniu obradowało nad przedłożeniem ugodowem, w celu zastanowienia się nad stanowiskiem stronnictwa w obec pierwszego czytania przedłożenia. Stronnictwo oświadczyło się za tem, aby projekt taryfy celwej przydzielony był osobnej komisji celwej.

Wiedeń 19 lutego. Niemieckie stronnictwo ludowe uchwaliło wszystkimi głosami przeciwko 5 głosować za przedłożeniem wojskowem.

Z komisji dla ubezpieczeń.

Wiedeń 19 lutego. Subkomitet, wybrany przez komisję dla ubezpieczeń, w celu zastanowienia się nad sprawą ukrajowienia ubezpieczeń od ognia, odbył wczoraj posiedzenie, na którem zastępca rządu, szef sekcji dr. Wolf, zaznaczył, że projekt ustawy w sprawie utworzenia i zorganizowania zakładów ubezpieczeń jest przedmiotem obrad ministerstwa spraw wewnętrznych i techniczne roboty przedwstępne do ustawy są już ukończone.

Na wniosek posła Lemischa uchwalono porozumieć się z prezesem gabinetu co do terminu, w którym dotyczące przedłożenie ma być wniesione i co do wydatnego poparcia całej sprawy przez rząd.

Z komisji ekonomicznej.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł). Wczoraj miało się odbyć posiedzenie komisji ekonomicznej, na którem p. Merunowicz przedłożyć miał sprawozdanie o wniosku p. Vukowicza w sprawie emigracji. Dla braku kompletu atoli posiedzenie to nie przyszło do skutku.

Z komisji sanitarnej.

Wiedeń 19 lutego. Subkomitet komisji sanitarnej dla wniosku Kulpa w sprawie przeniesienia koncesyj aptekarskich obradował wczoraj pod przewodnictwem p. Piepesa-Poratyńskiego.

Uchwalono porozumieć się przedewszystkiem z prezesem gabinetu, w jakim czasie ma być wniesione projektowane przez rząd przedłożenie o reformie aptekarstwa i po południu odbyć dalsze obrady.

Komisja dla pomocy doraźnej.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł) Komisja dla doraźnej pomocy odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. dra Schreinera. Na posiedzeniu tem kilku posłów zwróciło uwagę na konieczność szybkiej pomocy dla kilku miejscowości w Czechach i Galicji, dotkniętych klęskami pożaru. P. Wagner uczynił wniosek, aby komisja podwyższyła natychmiast fundusz doraźnej pomocy o 2 miljony koron, gdyż dotychczasowa kwota 3,100 000 k. nie wystarczy najprawdopodobniej na opędzenie kosztów. Głosowanie nad tym wnioskiem odłożono na życzenie przewodniczącego do chwili, póki zastępca rządu nie zda sprawy o zużyciu poprzednich 3,100 000 k.

Upaństwowienie kolei północnej.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł.). Na najbliższem posiedzeniu komisji kolejowej przyjdzie pod obrady sprawozdanie subkomitetu o upaństwowieniu kolei północnej.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł). W kołach parlamentarnych zapewniają, że komisja parlamentarna Koła polskiego uczyni stanowisko Koła do ugody austro węgierskiej zawisłem od tego, jak rząd zachowa się w sprawie upaństwowienia kolei północnej.

Rząd a ugoda.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł.) Inspirowana przez dra Koerbera *Wiener Allg. Ztg.* przemawia za tem, aby w izbie ugoda otrzymała pierwszeństwo przed budżetem. Wprawdzie — pisze *W. Allg. Ztg.* — uchwalenie budżetu należy do najważniejszych spraw parlamentarnych, ale zważyć trzeba na to, że w jesieni z. r. odbyła się obszerna dyskusja budżetowa i że budżet jest co roku uchwalany i co roku toczy się nad nim dyskusja, ugodę zaś uchwala się raz na 10 lat.

Czesi a ugoda.

Praga 19 lutego. (Tel. wł.) Do *Politik* donoszą z Wiednia, że prawdopodobnem jest, iż Młodoczesi przed ferjami zapustnemi nie powezmą decyzji co do tego, jakie mają zająć stanowisko wobec ugody austro węgierskiej. Do tychczas dr. Koerber nie wystąpił do nich z odpowiednią propozycją.

Rokowania o porządek dzienny.

Wiedeń 19 lutego. Między rządem a stronnictwami odbywają się ciągle rokowania w kwestji ułożenia porządku dziennego izby. Rząd chciałby, aby zaraz dziś odbyło się trzecie czytanie ustawy wojskowej. Tymczasem stronnictwa domagają się, by wszyscy desygnowani mowcy doszli do głosu. Dotychczas sprawy tej nie załatwiono.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł). *Slavische Corresp.* donosi: Parlamentarna komisja klubu czeskiego odbyła wczoraj dwugodzinne posiedzenie. Posiedzenie pełnego klubu odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. Podczas feryj zapustnych odbędzie się w Pradze posiedzenie młodoczeskiego komitetu wykonawczego.

Afera księżnej Ludwiki.

(*Tel. Dzien. Polsk.*).

Lipsk 19 lutego. *Leipziger Tagebl.* zaprzecza jakoby adwokat dr. Zehme wyjechał do Nyon. Księżna Ludwika pozostanie w sanatorjum w Metairie tak długo, aż lekarze będą w stanie dać orzeczenie co do jej stanu umysłowego. Stan jej fizyczny jest zadowalający. Przyszłe miejsca jej pobytu zostało ustanowionem po porozumieniu z jej adwokatem. Na razie tyle jest wiadomem, że nie znajduje się ono ani w Niemczech, ani w Austrji.

Wrzenie na Bałkanach.

(*Tel. Dziennika pol.*).

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł). Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych donoszą, że już miała nadejść odpowiedź Porty na projekty reform przedstawione przez Austro-Węgry i że Porta projekty te akceptuje. Według projektu Austrji utworzoną ma być posada generalnego inspektora, który będzie czuwał w Macedonii nad administracją. Będzie to Turek, mianowany przez sułtana, ale będzie stał pod kontrolą mocarstw europejskich

Berlin 19 lutego. Biuro Wolfa donosi, że rząd niemiecki po zbadaniu projektu reform w Macedonii, ułożonego w Wiedniu i Petersburgu, polecił swemu ambasadorowi w Stambule, ażeby poparł te reformy u rządu tureckiego.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Pogrzeb śp. arcyks. Elżbiety.

Baden 18 lutego. Wczoraj o godzinie 5 rano przewieziono zwłoki śp arcyks. Elżbiety z dworca do zamku. O pół do 9 przyjechała rodzina zmarłej. O 11 przedpołudniem po pokropieniu zwłok i odprawieniu modłów złożono je w kaplicy zamkowej. Tam pozostaną aż do ukończenia budowy mauzoleum na cmentarzu w Helenenthal. O 3 kwad. na 1 powrócili arcyksiążęta i goście żałobni do Wiednia. Miasto Baden było przybrane czarnemi chorągwiami, a latarnie osłonięte krepą.

Pojedynek dep. Lengyela z ministrem Fejervarym.

Budapeszt 19 lutego. „Węg. biuro korespondencyjne" donosi, że sekundanci ministra Fejervarego i posła Lengyela odnyli wczoraj przedpołudniem konferencję, na której uchwalono że ma się odbyć pojedynek na pistolety. z jednorazową wymianą kul, na odległość 35 kroków, z awansem na 5 kroków.

Budapeszt 19 lutego. Pojedynek posła Lengyela z ministrem Feyervarym, nie odbył się jeszcze. Odbędzie się prawdopodobnie dziś przedpołudniem, lub popołudniu

Następca Bittera.

Berlin 19 lutego Dzienniki tutejsze, jako następców Bittera wymieniają sekretarza stanu w Alzacji Köllera i ministra rolnictwa Podbielskiego. Obaj są znani z tak zwanej pruskiej „Schneidigkeit".

Akcje naftowe.

Wiedeń 19 lutego (Tel. wł) Na wczorajszej giełdzie akcje gal. karpackiego Tow. naftowego podskoczyły o 25 kor., akcje Schodnicy zaś spadły o 17 kor.

Pomoc dla powodzian.

Wiedeń 19 lutego. (Tel. wł.). Wskutek wdrożonej przez Koło polskie energicznej akcji, ministerstwo spraw wewnętrznych gotowem jest do wszelkiej pomocy dla ludności w powiecie dąbrowskim, dotkniętej powodzią. P Struszkiewicz, który w tej sprawie interweniował otrzymał jak najdalej idące zapewnienia. Namiestnictwo lwowskie ma jeszcze fundusze, a dalsze będą mu wyasygnowane.

Jubileusz papieski.

(=) Wczoraj wieczorem w ratuszu odbyło się posiedzenie subkomitetu dla jubileuszu Ojca św. Przewodniczył prezydent dr. Małachowski. Na wstępie subkomitet zdał sprawę za swych czynności Dr. Rutowski jako referent subkomitetu zawiadomił że ks. arcybiskup Bilczewski zezwolił na odbycie uroczystego obchodu w kościele oo. Bernardynów, oraz że profesor uniwersytetu dr. Bronisław Dembiński przy-

jąć zaproszenie do wygłoszenia odczytu o działalności Leona XIII. Dyrektor urzędu budowniczego p. Hochberger przedstawił projekt dekoracji i urządzenia podium w kościele OO. Bernardynów.

Po przeprowadzonej dyskusji wybrano subkomitet z pp. wiceprezydenta Michalskiego dra Rutowskiego, Riedla i Śliwińskiego, którzy dziś zbiorą się w kościele OO. Bernardynów i rzecz całą definitywnie ułożą.

Komitet uprosił dyrektora Tow. muzycznego p. Sołtysa i p. Cetwińskiego do zajęcia się urządzeniem muzyki kościelnej podczas nabożeństwa w kościele archikatedralnym i kantaty w kościele OO. Bernardynów. Do udziału w tym punkcie programu mają być zaproszone wszystkie lwowskie towarzystwa śpiewackie.

Mistrzem ceremonji wybrano p. Riedla, który utworzy specjalny komitet, mający zająć się ułożeniem szczegółowego programu pochodu i utrzymania porządku tak podczas pochodu, jak i w obu kościołach.

Uchwalony program uroczystości jaką urządzi reprezentacja miasta, jest następujący:

Zaproszeni goście, tudzież biorący udział w uroczystości obywatele, cechy, korporacje, towarzystwa i stowarzyszenia z chorągwiami i odznakami — zbiorą się dnia 1 marca b. r. o godzinie 9-tej rano w ratuszu, skąd o godzinie pół do 10 tej udadzą się do kościoła katedralnego.

Nabożeństwo pontyfikalne odprawi ks. arcybiskup dr Bilczewski Kazanie wygłosi ks. Alfred Wróblewski T. J.

Po nabożeństwie wszyscy w uroczystym pochodzie udadzą się do kościoła OO Bernardynów. Tam przemówienie wstępne wygłosi prezydent miasta dr. Małachowski. Następnie odczyt prof. dra Dembińskiego. Dalej odśpiewaną zostanie kantata. Na zakończenie uroczystości uproszono ks. arcybiskupa Bilczewskiego, który przemówi do zgromadzonych i udzieli błogosławieństwa.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Czwartek 19 lutego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul Długosza 8) od godziny $7^{1}/_{2}$ $8^{1}/_{2}$ wieczorem, prof dr. K. J. Nitman: „Geografja ziem polskich, część II. Litwa i Wołyń" (z obrazami świetlnymi)

Teatr miejski: „Pajace", opera i „Rycerskość wieśniacza", opera Początek o godzinie 7 wieczorem.

Filharmonja lwowska: Koncert filharmoniczny. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Czwartek (19): Konrada pust. — Sosisława. — (6): Wukoła prep. Wschód słońca o godzinie 7 minut 8 zachód o godzinie 5 minut 22.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota — 11° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste. Zastępca marszałka krajowego dr. Pilat wyjechał wczoraj na trzy dni do Wiednia, celem wzięcia udziału w obradach państwowej komisji rolniczej.

Stan zdrowia ks. metropolity stale się polepsza i chory wchodzi w okres rekonwalescencji. Za dwa tygodnie opuści łóżko, a w marcu wyjedzie na cztery tygodnie do Włoch. Ks. metropolita wobec rodziny i zebranej u łoża jego kapituły, złożył serdeczne podziękowanie lekarzowi swemu prof dr. Wiczkowskiemu za troskliwą opiekę, którą go otoczył | Wiadomość, jakoby ks.metropolita miał zamiar wyjechać na pół roku na południe i w tym celu wniósł do Watykanu prośbę o urlop, okazała się mylną.

Mianowanie. Wydział krajowy zamianowa Franciszka Józefa Tuziaka, ukończonego słuchacza politechniki z II egz rządowym, inżynierem adjunktem w oddziale techniczno drogowym.

Z kolei. Minister przeniósł ze względów służbowych adjunkta Edwarda Kwitnowskiego z kierownictwa budowy kolei Lwów Sambor Granica węgierska we Lwowie do okręgu lwowskiej dyrakcji kolei państwowych.

Ruch kolejowy na przestrzeni Potutory Berezowica podjęty został w dniu 18 bm.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Biała czortkowska Zaleszczyki, w dniu 17 bm, aż do odwołania.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Wykład p T Obmińskiego, odbędzie się dopiero w piątek, dnia 20 bm., zamiast we czwartek, 19 bm.

Pożar w Zaleszczykach. Wczoraj o godzinie 5 rano wybuchł groźny pożar w Zaleszczykach i do południa zniszczył 30 domów. Wczoraj popołudniu ogień nie ugaszony szerzył się dalej. Szkody są olbrzymie, setki rodzin pozostały bez dachu i chleba.

Jarosław Vrchlicky z okazji 50-tej rocznicy swych urodzin, otrzymał, jak nam telegrafują z Pragi, tysiące telegramów ze wszystkich krajów słowiańskich, najwięcej zaś z Polski i od Polaków z zagranicy.

Defraudacje. Z Halle donoszą, iż kasjer miejski kolei w Schönbergu, Hove, umknął zdefraudowawszy 20 000 marek.

W Wiedniu w jednym z tamtejszych hoteli zastrzelił się wraz z swą kochanką buchalter Arndt, w chwili, gdy go miano aresztować za defraudację 17.000 marek.

Sankcja monarsza. Wiedeń. (Tel. wł.) *Wiener Ztg.* ogłasza sankcję ustawy o komisji dla długów państwowych oraz obwieszczenie ministerstwa skarbu co do przeprowadzenia tej koncesji.

Odznaczenie. Wiedeń. (Tel. wł) Cesarz nadał profesorowi szkoły realnej we Lwowie Romualdowi Bobinowi tytuł radcy szkolnego.

Nabożeństwo dziękczynne. Wiedeń (Tel. wł.) Wczoraj, jako w 50 rocznicę uratowania cesarza od zamachu odbyło się dziękczynne nabożeństwo w kościele wotywnym.

Regulacja Rudawy. Wiedeń (Tel. wł) Zabiegom pp. Wodzickiego i Górskiego, oraz interwencji ministra dra Pietaka udało się uzyskać od rządu stanowczą gwarancję, że Rudawa, która przez częste wylewy olbrzymie szkody wyrządza Krakowowi, zostanie uregulowaną z funduszów państwowych w związku z regulacją Wisły.

Hojny zapis. Budapeszt (Tel. wł) Wczoraj zmarł tu budowniczy miejski Ignacy Wechselmann. Przed kilku dniami dał on jednemu ze swych przyjaciół list zaadresowany do ministra oświaty p. Wlassicza. Kiedy list wczoraj otworzono, okazało się że zawiera testament, mocą którego Wechselmann cały swój majątek, wynoszący 3 400 000 zapisuje na cele dobroczynne, a mianowicie 2 miliony na dom sierot po nauczycielach, resztę zaś na instytut dla ociemniałych.

Rozruchy robotnicze. Budapeszt. (Tel. wł.) Tutejsi piekarze odbyli zgromadzenie, na którem omawiali sprawy, dotyczące pomocników piekarskich. Ci dowiedziawszy się o tem usiłowali wtargnąć do restauracji, gdzie odbywało się wspomniane zgromadzenie. Ponieważ obawiano się gwałtów, wezwano policję.

Tymczasem dowiedzieli się o zajściu pomocnicy szewscy i pospieszyli na pomoc i uderzyli na policję, która była za słabą. Dopiero dalsze oddziały rozproszyły tłum. Aresztowano 10 osób. W sąsiednich ulicach powstała tak wielka panika, że zamykano sklepy. Obecnie zapanował spokój.

Budapeszt (Tel.) Pomocnicy piekarscy wtargnęli wieczór do czterech sklepów piekarskich i zniszczyli tam pieczywo i urządzenie. Następnie udali się do kasy chorych i połamali urządzenie. Dwóch policjantów pokaleczono. Policja aresztowała kilka osób.

Samobójstwo bankiera. Berlin (Tel. wł) Odebrał tu sobie życie Fryderyk Burghalter, bankier, który stał w interesach z kołami dworskiemi. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Tołstoj o aferze ks Ludwiki. Berlin. (Tel. wł) Jeden z dzienników londyńskich doniósł, że księżna Ludwika i Giron oświadczyli jego korespondentowi, że w działaniu swojem stali pod wpływem nauki hr Tołstoja W odpowiedzi na to, hr Tołstoj zamieścił w pismach list następujący: „Nie chcę wyrokować o zachowaniu się nieszczęśliwej kobiety, gdyż napisanem jest: nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Jednakże stwierdzić muszę, że we wszystkiem, co napisałem, nie ma ani wiersza, któryby usprawiedliwiał podobne zachowanie się. Uznaję naukę Chrystusa, której pierwszą zasadą: wyrzec się szczęścia i wszystkiego, dla dobra bliźnich. Tu zaszedł fakt wręcz przeciwny. Księżna zamąciła spokój nietylko męża i teścia, ale i dzieci, z których najstarsze cierpi i cierpieć będzie przez całe życie, z powodu hańby matki, a wszystko to uczyniła dla swej przyjemności, aby bez przeszkód oddać się przyjemnemu panu Gironowi. Takie jest moje zdanie o tej brudnej sprawie, którą świat cały niepotrzebnie tak się zajmuje."

Pięć razy na śmierć skazany. W październiku r. z. robotnik Bentin, zamordował w celach rabunku w osamotnionej chacie pod Daberków (Pomorze) dwie kobiety i troje dzieci. W tych dniach zbrodniarz stawał przed sądem w Stolpach i został skazany za każde morderstwo oddzielnie na śmierć, prócz tego jeszcze za kradzież na pięć lat więzienia.

„Alldeutsche Prügelei". Biją się austrjaccy prusaczkowie. W Wiedniu na zgromadzeniu stow. „Ostmark", obili laskami redaktora *Ostdeutsche Rundschau* Karola Sedlaka. Na zgromadzeniu Wszechniemców w Sobochlebach w Czechach, taki sam los spotkał posłów Steina i Bergera.

Kronika polityczna.

— Z Konstantynopola donoszą, że wśród ludności muzułmańskiej w Albanji objawia się coraz silniejsza opozycja przeciwko reformom na rzecz chrześcjan.

W Ipek odbył się zjazd przywódców albańskich, na którym grożono nawet otwartą rewolucją, jeżeli rząd turecki od reform nie odstąpi.

— Z Aten donoszą, że rząd grecki posiada dowody, iż agenci komitatu macedońskiego usiłują werbować zamieszkałych w Grecji Macedończyków, którzy mają wtargnąć do Macedonji przez granicę pomiędzy Grecją a Turcją. Bezpodstawne są doniesienia, jakoby zaczęto tworzyć oddziały powstańców greckich.

— W kołach watykańskich obiega pogłoska, że Papież zamianuje nuncjuszem w Wiedniu obecnego kierownika Akademii duchownej w Rzymie monsig. Merrey del Vala, którego ojciec był przez szereg lat ambasadorem hiszpańskim w Wiedniu i przy Stolicy św. Mgr. Merrey del Val liczy obecnie lat 40. Podczas koronacji króla Edwarda w Londynie był nadzwyczajnym ambasadorem Papieża.

Kongres lekarski w Madrycie.

Od 23 do 30 kwietnia b. r. odbywać się będzie XIV międzynarodowy zjazd lekarski w Madrycie. Ustawa kongresu madryckiego pozwala należeć do kongresu nietylko lekarzom, lecz i inżynierom, adwokatom, aptekarzom i wogóle wszystkim ludziom, interesującym się medycyną lub hygieną.

Pod przewodnictwem prof. Wicherkiewicza w Krakowie utworzył się komitet, w którego skład weszli z Krakowa: prof Wicherkiewicz, Reiss, Kryński i dr. Burdygno. Ze Lwowa prof. Mars, Łukasiewicz i dr. Gluziński. Z Warszawy: drowie St. Kurz i Wł. Wróblewski. Z Poznania: drowie K. Dziembowski, K. Jarnatowski i Niegolewski.

Językami urzędowymi kongresu mają być: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański. Rosja domaga się również dla siebie uznania języka rosyjskiego. Komitet polski pośredniczy w przyjmowaniu zgłoszeń o odczytach i zbiera wpisowe w ilości 30 pesetów czyli 25 koron. Od pań. towarzyszących mężom, pobiera się opłata w ilości 12 pesetów czyli 10 koron.

Zapisy na członków przyjmują: prof. Wł. Reiss (Kraków, Basztowa 25) lub dr. Kurtz (Warszawa, Sienna 22). Przy zapisywaniu się na członka, trzeba, przysłać kartę wizytową z bardzo dokładnym adresem, po której odebraniu komitet madrycki przyśle należącemu do kongresu kartę uczestnictwa.

W sprawie Jaremcza.

W sprawie tej perły wschodnich Karpat jaką jest Jaremcze, piszą nam:

Jedynym działaczem na korzyść Jaremcza jest „towarzystwo dla upiększenia Jaremcza", składające się z tamtejszych właścicieli realności, którzy wspólnymi datkami utrzymują w Jaremczu spacery i deptaki, opłacają muzykę i oświetlenie w sezonie letnim.

Wobec tego, że celem tego towarzystwa jest dbanie o wygody letników, a przytem upiększenie Jaremcza, dążeniem towarzystwa powinno być usunięcie z centrum Jaremcza budchalup i karczem żydowskich, które już nietylko ze względów estetycznych, ale zdrowo,

tnych — w miejscu, gdzie jak do Jaremcza wyjeżdża się dla „świeżego powietrza“, są niemożliwe. Dotychczas akcja w tym kierunku postępuje bardzo powoli, a zniknięcie paru chałup żydowskich, pełnych brudu i niechlujstwa, zawdzięczyć można pani Z., która w dobrze zrozumiałym interesie tak własnym, jakoteż całego Jaremcza, trzy wstrętne zabudowania żydowskie, graniczące z jej willami „Maryla“ i „Bagatelka“, zapupiła i zniwelowała. Ponieważ niemożliwem jest, ażeby oczyszczenie Jaremcza z podobnych dekoracyj wykonanem było przez jedną osobę: — byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby w Jaremczu gmina, która posiada znaczny majątek, wykupywała z rąk żydowskich, co najgorsze i najbardziej szpecące Jaremcze domy, a nadto, aby bardziej czuwała nad tem, aby budy przeznaczone do zniwelowania były naprawdę zdemolowane, co się dotychczas jeszcze nie stało, lub aby się utworzyło konsorcjum, któreby się wykupnem gruntów zajęło.

Usiłowania jednostek bez poparcia ogółu, bez energicznego działania władz, bez poparcia gminy Jaremcza, nic nie znaczą. Oczekujemy spełnienia obietnic naczelnika gminy pana radcy Łuckiego i radzibyśmy nie obietnicami, ale czynami być syci. Mamy nadzieję, że zarząd gminy, mając na czele p. Łuckiego, człowieka energicznego, zrozumie, że jedną z pierwszych robót powinno być usunięcie z Jaremcza tych domów i bud, o których pisałem, dalej zwróci baczniejszą uwagę, aby urząd budowlany nie zezwalał, aby spekulanci żydzi przerabiali stajnie na domy, bez zezwolenia tegoż urzędu i aby do już istniejących bud nie przybudowywano dodatkowych przyczepek i przystawek, które służyć mają za prowizoryczne „magazyny“, owocarnie itp., co wszystko razem przedstawia widok obydny, a oprócz tego w razie ognia, przedstawia ogromne dla całego Jaremcza niebezpieczeństwo — zwłaszcza, że dotychczas nie ma tam nietylko straży pożarnej — wreszcie sikawki, lub czegoś podobnego, ale nawet w razie potrzeby, zdaje się, beczka lub konewka z wodą by się nie znalazła.

Jest jeszcze jedna kwestja dla rozwoju Jaremcza nader ważna. Jednym z najpiękniejszych a zarazem najwygodniejszych spacerów w Jaremczu jest droga do Jamny, wsi granicząca z przysiółkiem Jasemen. We wsi tej, w miejscu tuż obok gościńca położonem, z którego prześliczny roztacza się widok na wiadukt kolejowy z tunelem skały Dobosza i prześliczne w tem miejscu koryto Prutu — znowu żydzi wydzierżawili kamieniołom i w nielitościwy sposób niszczą cudowne skały.

Czyż podobne barbarzyństwo zdarzyłoby się gdzieindziej. Czy zarząd kameralny, jeśli musi już koniecznie w tej miejscowości wydzierżawiać kamieniołom, nie mógłby go wydzierżawić w miejscu bardziej oddalonem i choć od głównej drogi niewidocznem. Tem, czem jest Zakopane dla Galicji zachodniej, mogłoby być Jaremcze dla Galicji wschodniej. — Zakopanem opiekują się wszyscy, Jaremczem nikt. W naszem położeniu politycznem powinniśmy dbać o rozwój każdej miejscowości, dźwigającej się swą naturalną sytuacją, — powinniśmy do rozwoju tego pomagać, powinniśmy baczyć, że nie wolno nam i centowem bogactwem kraju pogardzać, bo to nasz dorobek narodowy.

Jeden z właścicieli realności w Jaremczu.

Chłosta cielesna w angielskim korpusie oficerskim.

Admirał angielski Cochrane, ogłasza w liście otwartym szczegóły systemu chłosty cielesnej w angielskim korpusie oficerskim i czyni ciężkie zarzuty tradycjom grenadjerów gwardji i ukaranemu przez lorda Robertsa pułkownikowi Kinlochowi. Według tego listu, grenadjerzy gwardji utworzyli system koleżeńskich sądów wojennych, zajmujących się nawet przekroczeniami wojskowej natury i których wyroki posiadają zwyczajem uświęconą prawomocność. Sąd składa się ze wszystkich oficerów niższych stopni, niepoddawanie się natomiast wyrokom tego sądu, pociąga za sobą, jako skutek, prześladowanie opornego przez sąd cały. Kary, jakie ten sąd wymierza, wahają się między 6-ma a 40 ma uderzeniami hiszpańską trzciną po obnażonem ciele skazanego. W egzekucji, brać muszą udział wszyscy oficerowie, a jeśli który z nich litością powodowany nie dość silnie uderza, musi powtórzyć uderzenie. Kara ta jest tak ostra, że nawet ci młodzi, silni ludzie, rzadko bez omdlenia przetrwać ją mogą. Jako typowy przykład wypadku, w którym taki sąd wojenny skazał pewnego porucznika na chłostę, przytacza admirał to, że oficer ten dał obciąć sobie włosy, będąc ubranym w uniform.

Ta „zbrodnia“ mianowicie, uchodzi za ciężkie wykroczenie przeciw etykiecie pułkowej, która nie pozwala nosić uniformu ani sekundy dłużej, niż tego czynna wymaga służba. Admirał Cochrane opisuje z wszelkimi szczegółami tyranję tych zwyczajem uświęconych sądów i utrapienia, jakich zaznał z ich strony własny jego siostrzeniec. Jeżeli opisy admirała są prawdziwe, widocznem jest, że starsi oficerowie brygady gwardji w obronie tradycji cielesnej chłosty, dopuszczają się rażących nadużyć na jej ofiarach, a swoich podwładnych młodszych oficerach. Generałowie i pułkownicy formalnie zmuszają poruczników do poddawania się zwyczajowi.

Dodać należy, że chłosta cielesna po obnażonem ciele, nie uchodzi w Anglji za rzecz hańbiącą. W arystokratycznych angielskich zakładach naukowych bronią chłosty zawzięcie, jako przywileju wyższych stanów i kiedy ze wszystkich szkół angielskich kary cielesne usunięto, w zakładach arystokratycznych chłosta pozostała nietkniętą i wszyscy dzisiejsi ministrowie ulegali jej swoim czasie. Jeden z dziennikarzy zaproponował pułkownikowi Kinlochowi, by się bronił przed oskarżeniem admirała, ten jednak odmówił temu wezwaniu, tłómacząc się względami służbowymi. Sprawą tą zajmie się natomiast gruntownie parlament.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 19 lutego. Rada administracyjna Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu następujący rozdział zysków za rok 1902: Wypłacenie dywidendy w kwocie 28 koron za akcję, złożenie 60.000 koron do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego, przeniesienie reszty zysku tj. sumy 170.000 koron na rachunek bieżącego roku.

Wiedeń 18 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kred. 692 75, Akcje węg. Zakł. kred. 750·—, Akcje Anglobanku 276 50, Akcje Unionbanku 545 50 Akcje Laenderbanku 411·—, Akcje Bankvereinu 479 50 Akcje Bodencredit 951·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 540·—, Akcje kolei państw. 699·50, Akcja kolei połudn. 56·—, Akcji tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbetal. 452 50, Akcje kolei Północnej —·—, Akcje kolei Czerniowieckiej 584 55 Akcje Alpiny 397 50 Akcje Rima Muranji 487·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1680 —, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 346 —, Obligi węg. indemn. 99·45, Renta majowa 100 90, Austr. renta koron 101·15, Węgiarska renta koron. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98 30, 4 proc. listy Banku kraj. 99 —, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 103·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98 —, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101 85, 5 proc. listy Banku hipot. 111·—, 4 proc. Gal. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99 60 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97 85 Losy tureckie 122 —, Marki 117·07, Ruble 253 25

Wiedeń 18 lutego. Kurs giełdy wiedeńskiej.

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obli. p. z r. 1880 3 proc. —·—; Austr. zakł. kr. z. obpr. z r. 1889 3 proc. 268 75 Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265·—; Uregulow. Dunaju z 1.70l 100 zł. 5 proc. 280·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 250 —; Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 87 50; Tureckie prem. kolej. po 400 fr. 119 50. *b)* bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 433·—; Clary 40 zł. m. k. 182 —; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—; Losy m. Krakowa 20 zł., 74·—; Pożyczka m. Lublany 41 zł. 76·—; Ofen 40 zł. 180·—; Palffy 40 zł. m. k. 179·—; Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł 55 60; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28 35; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 74·—; Salma 40 zł. m. 234·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 74·— Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 442·—.

— **Wiedeń** 18 lutego. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 22·— do —·—. Tendencja stała Nafta galicyjska od k. 27·— do 29·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 40 — do —·—. Tendencja zwyżkowa.

— **Berlin** 18 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 218·75, Staatsbahn 150 20. Discomto Comandit 198·25, Berlińskie Tow. handl. 161 60, Laura 219·—, Bochumery 185·—, Kolej połud. wschodnio-pruska 83·60, Ruble za gotówkę 216·40, Kolej warszaw. wied. 188·40 Kolej morza Śródziemnego 92·25, Kolej Meridionalna 138 60, Losy tureckie 133 75, Renta włoska —·—. Harpener kopalnie węgla 173 75. Kolej Marienburg-Mławka 73·—, Konsolidation 348·—, Lombardy 16·—, Kolej Henry 106·—, Niemiecki bank kredytowy 120·—, Kanada Profered 136·60; Akcje żeglugi hamburskiej 105 50; Warszawa krótka (Kurz Warschau) —·—.

— **Frankfurt** 18 lutego. Austr. kred. 218 90; Kolej państw. 159 —; Laura —·—; Discomto 198 30; Alpiny —·—.

— **Paryż** 18 lutego 3 % renta 100·12, turecka 31·40.

— **Berlin** 18 lutego Austrj. banknoty 85·40, spirytus —·—.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Pietrowskiego.